

Środek na hemofilję



Lekarz wiedeński dr. Alfons Sole wy znalazł środek przeciw chorobie krwi wienia, (hemofilja), która dotąd nie była uleczalna. Choroba ta polega na tem, że u niektórych ludzi, po najlżejszym zranieniu, nie można było zatamować krwi.

Jak oprawiać drzeworyty?

Subskrybenci naszych drzeworytów informowali się jak należy je oprawiać. Graficy warszawscy podczas subskrypcji, zorganizowanej przez ABC, ustalili cztery typy opraw, a mianowicie:

- 1) Wąska ramka drewniana koloru srebrnego.
- 2) Wąska ramka drewniana koloru czarnego.
- 3) Wąska ramka drewniana, jesionowa, politurowana na naturalny kolor drzewa.
- 4) Wąska ramka drewniana koloru srebrnego ze szlakiem koloru czerwonego, różowego, lub niebieskiego.

Warto tu zaznaczyć, że oprawa zależna jest nie tylko od drzeworytu, ale również od koloru tapety, czy ściany, na której obrazek ma być powieszony. To też czytelnicy z powyżej podanych typów mogą sobie dowolnie wybrać taki, jaki w ich mieszkaniu będzie najodpowiedniejszy.

Profil ramek jest rozmaity: półokrągły, trójkątny, lub też profil bardziej skomplikowany, który stosuje się wówczas, gdy na srebrnej ramce jest jeszcze kolorowy szlaczek, który się uwydatnia wycięciem profilu.

Subskrybenci nasi z powyżej podanych typów mogą sobie dowolnie wybrać taki, jaki w ich mieszkaniu będzie najodpowiedniejszy.

FORTUNY ROSNĄ na drożdżach

Koszt 50 gr. — cena 2 zł.

Sfery przemysłowe piekarskie i cukiernicze wystąpiły w tych dniach do wydziału aprowizacyjnego Komisarjatu Rządu w Warszawie, wskazując, że dalsze obniżki cen pieczywa są niemiernie utrudnione ze względu na drożyznę drożdży.

W odpowiedzi na to przedstawiciele producentów drożdży pośpieszyli z oświadczeniem, że wytwórnie drożdży dokonały już raz obniżki cen o 62 i pół gr. na kg., lecz obniżka ta została przeznaczona na pokrycie zwiększonego podatku konsumcyjnego.

Zainteresowany w potanieniu drożdży przemysł piekarski i cukierniczy, wskazuje jednakże, że fabryki drożdży sprzedają swój towar po 3 zł. 85 gr. za 1 kg. W tej cenie wprawdzie rzeczywiście mieści się podatek konsumpcyjny w kwocie 1 zł. 87 i pół gr., ale koszt wyrobów drożdży jest tak minimalny, że nawet przy uwzględnieniu tego podatku, pozostaje jeszcze na rzecz wytwórcy drożdży bardzo znaczny zysk. (Zdaniem fachowców koszt wyrobu jednego kilograma drożdży nie przekracza 50 groszy).

Piekarze i cukiernicy wskazują dalej, że w kalkulacji ceny ich wyrobów, drożdże przy dzisiejszej cenie, stanowią tak znaczną pozycję, wobec czego występują nadal z żądaniem przeprowadzenia przez kartel drożdżowniczy obniżki cen.

CZASOPISMA

Świat (45). Przynosi artykuł Chrzastowskiego, wykazujący niebezpieczeństwo obecnej sytuacji międzynarodowej; prof. M. Handelsmanna „Cesarstwo za restauracji u nas”; bogato ilustrowany artykuł Z. Norblinowskiej z otwarcia wystawy w IPSie — „Sto lat sztuki belgijskiej”; korespondencje własne „Świata” z Paryża, Włoch i Zamościa; obszerny dział recenzji teatralnych z Warszawy i Katowic, nowela „Na widnokręgu”, Moda.

„Wampir” poznański
wkrótce stanie przed sądem

POZNAŃ. Do Sądu Okręgowego w Poznaniu wpłynął akt oskarżenia przeciwko głośnemu bigamistcie i mordercy i p. Marii Nowickiej, Janowi vel Franciszkowi Langemu oraz synowi jego, Bronowowi. Jan Lange odpowiadać będzie za morderstwo, popełnione w nocy z 2 na 3 sierpnia r. b. na Marii Nowickiej, oraz za napad rabunkowy, dokonany w dniu 12 grudnia 1930 roku w Koronowie na kasjerkę Kathe Kussman.

Pozatem pociągnięty zostanie Lange do odpowiedzialności karnej za nieprawne zawarcie związku małżeńskiego z Marianną Gromadzińską w dn. 27 września 1931 r. w Częstochowie oraz z Marią Nowicką w dn. 2 czerwca r. b. w Poznaniu.

Związki te były nieprawne, gdyż Lange ożenił się już w dniu 7 stycznia 1911 roku z Heleną Jarząbkówną a małżeństwo to nie zostało unieważnione.

Zeniąc się z Gromadzińską, zdobył Lange jej posag w kwocie 6.000 zł. i biuterję wartości 1500 zł.

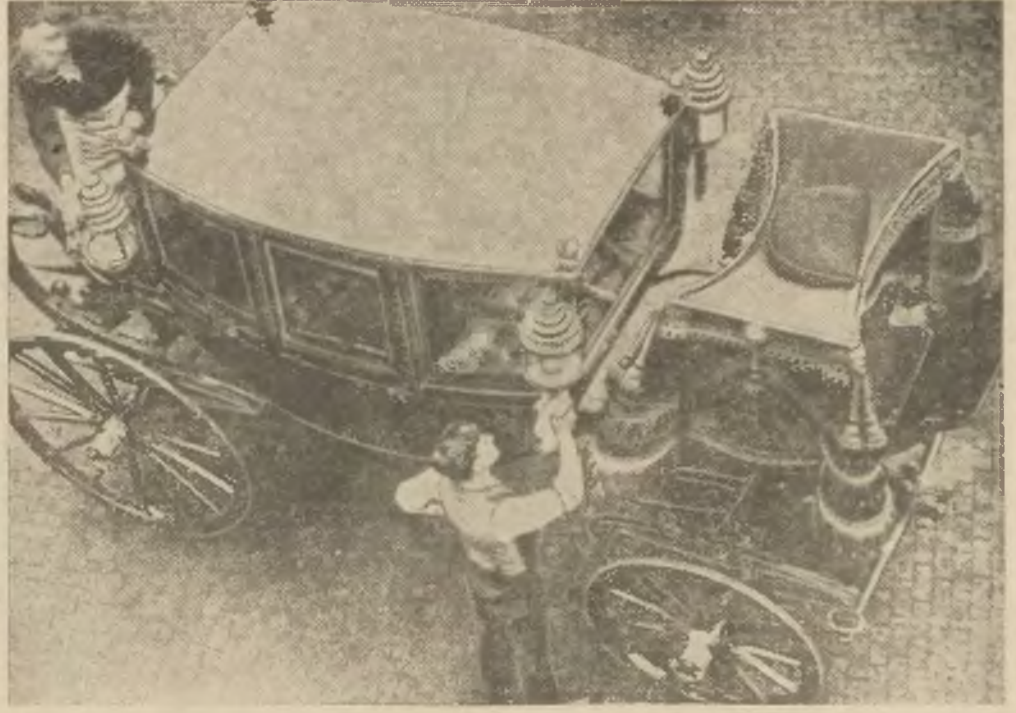
Dzięki ślubowi z Nowicką, zyskał bigamista jej oszczędności, przekraczające sumę 4000 zł. Jak wiadomo, Gromadzińska zaginęła w zagadkowy sposób. Wszystko przemawia za tem, że zgłodzona została przez zbrodnicę łowcę posagów — Langego, który temu stanowczo zaprzecza. Mimo usilnych starań, nie zdołano wampirowi poznańskiemu udowodnić tej zbrodni.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że Lange jest zabójcą s.p. Nowickiej, która otruta została strychniną, a następnie porabiana i poćwiartowana przez mordercę. Lange z uporem twierdzi, że zabił Nowicką w afekcie.

Za zbrodnię tę grozi Langemu kara śmierci lub długoletniego więzienia.

Syn mordercy zasiadzie na ławie oskarżonych pod zarzutem współudziału w zbrodniczych praktykach swego ojca. Sensacyjny proces przeciw Janowi Langemu i jego synowi odbędzie się w końcu listopada, lub w początkach grudnia r. b.

Przed ślubem księżniczki Maryny z księciem Jerzym



Na ślub księcia Jerzego angielskiego z księżniczką Grecką Maryną, który — jak wiadomo — odbyć się ma 29 listopada, przygotowują już obecnie dworską karocę ślubną.

Znów milionowe nadużycia we Francji
Śledztwo w sprawie afery Levy — Dubois

W naszych sprawozdaniach o Stawiskim wspominaliśmy, że sama geneza wykrzyka sprawy Stawiskiego, ruszenia jej z miejsca, wiąże się ze sprawą Levy — Dubois. P. Dubois był szefem kancelarii Chautemps'a, na swoją rękę prowadził afery, które konkurowały z aferami Stawiskiego. I jedne i drugie afery opierały się o masonerję, ale grupa Levy — Dubois doprowadziła do zdemaskowania Stawiskiego. Dziś wybucha znów kryminalna sprawa Levy — Dubois.

Jak donoszą gazety francuskie, Francja znów jest widownią nowego skandalu finansowego, zakroju tego na bardzo wielką skalę. Bohaterem tej afery jest żyd Karol Levy vel Goldenberg, wobec którego Stawiski (zdaniem „L'Action Française”) wydaje się niewinnym dzieckiem.

Prokurator Republiki naskutek skargi ministerstwa skarbu upoważnił p. Brusin, szefa sekcji do spraw finansowych, do przeprowadzenia śledztwa w tej całej zagmatwanej sprawie. Opierając się na zebranych przez policję śledczą informacjach, pierwszy akt oskarżenia został skierowany do Karola Levyego i do jego kuzyna Józefa Levyego, drugi zaś akt oskarżenia wystosowano na mocy skarg osób prywatnych, które zostały poszkodowane dzięki machinacjom 2 towarzystw: „Specjalnego towarzystwa finansowego” i „Przemysłowego zrępowania poszkodowanych”.

„Specjalne towarzystwo finansowe” posiadało ni mniej ni więcej jak 30 podrzędnych towarzystw, które ciągle powstawały i rozwijały się, w ten sposób, że trudno było skontrolować ich czynności. Na czele tego towarzystwa, jako prezes stał stary dymisjonowany admirał Demessil, nato miast funkcję administratorów sprawowali panowie, o których pochodzeniu semickim wątpić chyba nie można: Karol Levy, (jako wiceprezes), Józef Levy, Eslinger, Dawid Cohen (Kagan?), Schilling....

Karjera bohatera skandalu

Karol Levy jest przyjacielem p. Dubois, prawej ręki min. Chautemps, oraz byłego posła Bonnet'a, który nawet wystąpił się dla swego przyjaciela Levyego o czerwoną wstążeczkę orderową. Levy zaczął swą karierę bardzo wcześnie. Początkowo założył „Specjalne towarzystwo finansowe” dla przeprowadzania transakcyj z handlem i przemysłem cukrowym. Rozszerzając ciągle swe przedsiębiorstwo, zaczął Levy zawierać transakcje na nieruchomościach, a potem przetrucić się na operacje z odszkodowaniami wojennymi. Do przeprowadzania interesu na tak wielką skalę, potrzebował Levy zgody rządu, uciekł się wtedy do swej przyjaźni z min. Chautemps i oczywiście natychmiast otrzymał od ministerstwa spraw wewnętrznych odpowiednie sankcje. W całej tej zagmatwanej sprawie jedno jest pewne, że Levy prowadził na smyczy i Chautemps'a i Dubois'a, a w punkcie kulminacyjnym tej przyjaźni umy-

ślili razem zorganizować towarzystwo, które miało im przynieść 1.800.000.000 franków „czystego” dochodu z pieniędzy skradzionych departamentom i komunom póln. Francji.

Oskarżenia i fakty obciążające

Według informacji dostarczanych przez ministerstwo skarbu, wynika, że Levy powołany do dania wyjaśnień w sprawie prowadzonego przez siebie „Specjalnego towarzystwa finansowego” wykazał się aktywą 200 milionów franków, z czego cała połowa miała przedstawiać się w gotówce, a połowa w kredycie. Rewizja bilansu jednak wykazała, że deficyt towarzystwa wynosił 100 milionów. W ten sposób 100 milionów franków rozpiętno się w kieszeni Levyego.

16.420 obligacji, należących do rozmaitych stowarzyszeń zostały złożone w Banku Indochińskim, na sumę 25.450.000 franków, pod gwarancją, daną przez „Towarzystwo finansowe” na sumę 13.000.000 franków. Z „Towarzystwa finansowego” czerpał również Józef Levy: 6.000.000 fr. użył

na zapłacenie swego osobistego długu w „Banku Paryskim”.

Gdy zostało ogłoszone, że rząd udzieli odszkodowań wojennych i sumy te należy odebrać w banku „Towarzystwa finansowego”, delegacja ofiar wojny udała się tam, lecz wszystkie jej reklamacje zostały załatwione w ten sposób, że odsyłano petentów od „Towarzystwa finansowego” do „Przemysłowego zrępowania poszkodowanych”, i od „Przemysłowego zrępowania poszkodowanych” do „Towarzystwa finansowego”.

W ten sposób te dwa główne przedsiębiorstwa, powołując się wzajemnie na siebie, zatrzymały bezprawnie około 2 miliardy franków, należących do ubiegających się o odszkodowania.

Wszystkie te oskarżenia są zapewne dopiero początkiem długiej serii rewelacyjnych odkryć. Karol Levy zgłosił się już do sędziego śledczego z dwoma adwokatami, którzy wyrazili gotowość bronięcia finansisty. Karol Levy ma opierać się podobno na fakcie, że już 25 czerwca podał się do dymisji, gdy tymczasem zarzucane mu grzechy datują się z lipca i sierpnia.

Inga.



„Dwie siostry”, ostatnie dzieło prof. Ludomira Slenzińskiego, wystawione obecnie na międzynarodowej wystawie w Carnegie Institute w Pittsburghu, wywołało liczne głosy w prasie amerykańskiej, która podnosi z uznaniem znakomitą kompozycję obrazu, jego wartości formalne i ogólnoeuropejskie znaczenie Slenzińskiego jako twórcy.

Jak zamknięto wystawę w Chicago

CHICAGO. Zamknięcie wystawy chiogaskiej, która otwarta była przez dwa letnie sezony, stało się dla kilku set gości w dniu zamknięcia sposobnością do najdziwniejszych ekscesów. Publiczność ogabiła wystawę ze wszystkiego, cokołwiek można było zrabować, jako „pamiątki”. Setki ławek i krzesel wrzucono do jeziora.

Publiczność w liczbie 3.000 o północy całkowicie zawiadnęła gruntami wystawowymi. 200 policjantów przystawianych na pomoc, nie mogło sobie poradzić z rozszalałym multochem. W ścisłym poturbowano wiele kobiet i dzieci. Gmach wystawy ogrodniczej został o-

grabiony doszczętnie z rzadkich okazów. Goście jadący dźwigami z 65 wieży, ciskali zgóry butelkami.

W bazare egipskim złupiono kosztowne dywany wschodnie. Policjant za trzymał 13-letniego chłopca, który tryumfalnie niósł 2 olbrzymie kości mastodontów, skradzione z pawilonu paleontologicznego. Zapytany przez stróża bezpieczeństwa, czemu te zabijki skradł, rzekł:

„Dam je do orgyzienia memu psu”. Bezradnym policjantom przysłała z pomocą straż ogniowa, która ostatecznie sikawkami rozprędziła tłum.

—:—



Jeden z licznych paryskich kapeluszy księżnej Maryny, przygotowującej wyprawę wobec jej ślubu z księciem Jerzym angielskim, który jak pisaliśmy nastąpi 29 listopada.

KRONIKA SŁONIMSKA

— Oświata w wojsku i P. B. K. —

Dano możność obserwatorowi prac społecznych zobaczyć rozwijające się komórki oświatowe Polskiego Białego Krzyża na terenie wojska w Słonimie. Biblioteka. Nieprzereklamowana pracowniczka od godz. 6-ej wieczór w sali zapchanej żądnym światła szarymi żołnierzami. Tu obserwować można upodobania ludzi, którzy po całodziennym trudzie szukają pokarmu duchowego. Nie szukają bynajmniej sensacji. Rodziewiczówna, Reymont, Sienkiewicz i tyle innych — chlub naszego piśmiennictwa mają kolosalny popyt.

Zdarzają się też i humorystyczne obrazy przy wymianie książek. Jeden z żołnierzyków, który z zainteresowaniem przeczytał powieść, znalazł na stronie przed tytułem dedykację B. B. K. ofiarującą książkę 80 p. p. Kiedy oddawał książkę rzecze w te słowa: „Jakaż to piękna historia tego 80 p. p., — czy nie ma prosić pani takiej samej z 76 p. p.”

Autentyczne! Rozbrajające jest zaufanie jakie żywią żołnierze do swej siewczyńi oświaty. I tak do godziny 8 min. 30 migają krótko strzyżone głowy braci żołnierskiej w poszukiwaniu pokarmu „dla ducha”.

Świetlica i sale wykładowe 3 ogromne komnaty.

W 2-ch „tylko co” zakończyły się „wykłady” Nauka 1 i 2 stopnia. — Dwie bardzo sympatyczne siły nauczycielskie, fachowe. Na katedrze elementarnej żołnierskiej — specjalnie dostosowany dla żołnierzy — duży dzieci, siedzących poważnie i posłusznie na stołkach i kaligrafujących wyrazy i liczby. Na drugim stopniu czytanka, dyktando i arytmetyka. Niepodobna myśleć, iżby ta praca szła lub miała iść na marne To niesie swój wielki plan. Po kolacji — świetlica. Wpadają żołnierzyki, gdzieś gdzieś partja warszawów, gazetę w rękę, głosnik trochę skrzępczący (nie Phillipsa) belkocze coś, ale na to mało się zwraca uwagi. Ogólna gawęda, humor, gadanina. Rozpoczyna się lektura — nowela. Prelegent czyta podchwytywając momenty, bawi. Potem gry towarzyskie, śpiew. Tu bracia żołnierska pełnym głosem pokazuje co umie. Woli tanga, ale i dół poważniejszych pieśni się skłania. Grzeszna, posłuszna, wielka dzieciarnia, nad którą warto pracować.

— W przeddzień Święta Niepodległości. W sobotę przez pięknie udekorowane i iluminowane ulice miasta o g. 17-ej przeszedł capstrzyk orkiestr wojskowych i straży ogniowej. Na ulicach wielkie ożywienie i podniosły nastrój.

W szkołach średnich, powszechnych oraz w Ognisku P. W. pocztowców odbywają się uroczyste akademie z oka-

zji dnia Święta Niepodległości.

W szkole powszechnej Nr. 4 odbyło się poświęcenie sztandaru szkolnego. Odbyło się tam także odsłonięcie popiersia p. Marszałka Piłsudskiego.

— Zdzierstwo p. Jeljana. Zarząd miejski w Słonimie udzielił p. Jeljanowi koncesji na rozplakatowywanie na terenie miasta ogłoszeń i wydał zakaz komukolwiek poza Jeljanem, plakowanie obwieszczeń.

Skutek jest taki: gdy kierownictwo zespołu „Reduty” zwróciło się do Jeljana o rozplakatowanie ogłoszeń o przedstawieniu — zażądał zato 8 zł. — Dotąd płacono za te czynności tylko 3 złote. Dalsze komentarze zbędne.

— Kradzież. Z niezamkniętego chlewa, na szkodę Horodko Anastazji ze wsi Nowiki, gminy kozłowieckiej, przez nieznaną sprawców, skradziono została krowa wartości 120 zł. — Dochodzenie w toku.

— Pożary. We wsi Jawor, gminy rohońskiejskiej, wybuchł pożar, który strawił następujące budynki:

1) dom mieszkalny i chlew pod jednym dachem — na szkodę Urbana Ignacego. W chlewie spalił się ponadto koń, krowa i wieprz tuczony. Straty wynoszą 2.000 zł.

2) Chlew i stodołę pod jednym dachem — na szkodę Urbanowej Anny, wartość — 1.200 zł.

Wysokości sumy ubezpieczeniowej budynków nie ustalono ze względu na brak polisy asekuracyjnej. Pożar powstał w zabudowaniach Ignacego Urbana przypuszczalnie z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W akcji ratowniczej brały udział straż pożarna ze wsi Soczewiany i Gnojniki oraz miejscowa ludność.

W nocy 9 b. m. na chutorze Aleksandria, gminy dereczyńskiej, spalił się dom mieszkalny Boćko Jana — wartości 600 zł. Wysokość sumy ubezpieczenia i przyczyny pożaru naraźnie nie ustalono.

— Pijany chciał się utopić. Mieszkaniec m. Słoniwa Borkowski Jan, lat 33, będąc w stanie zupełnego opilstwa usiłował popełnić samobójstwo przez utopienie się w kanale Ogińskiego, lecz został wydobyty z wody przez przechodniów. Przypuszczalnie przyczyną targnięcia się na życie są złe warunki materialne.

ROZJAŚNISZ ŻYCIE,
OTWÓRZYSZ ŚWIAT

analfabecie—ucząc go czytać. Wskazówki w sprawie „Miejsca walki z analfabetyzmem” w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

KRONIKA PIŃSKA

PIĘKNY CZYN OBYWATELSKI.

Obwodowy Zarząd T-wa P. B. P. S. w Pińsku składa tą drogą serdeczne podziękowanie J. W. Panu Dr. Rodziewiczowi za nabycie wywieszki w cenie 50 zł. na rzecz T-wa P. B. P. S. P.

ECHA „CHALLENGE’U 1934”.

Urzednicy Starostwa Powiatowego w Pińsku wyrażając radość z powodu zwycięstwa Polski w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym „Challenge 1934”, ofiarowali upominek zwycięzcy turnieju kpt. Bajanowi w postaci puharu.

W dniu 7. 11. urzednicy Starostwa otrzymali następujące pismo od Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej:

Urzednicy Starostwa w Pińsku, wojew. poleskie.

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej jako organizator Międzynarodowego Turnieju Lotniczego „Challenge 1934”, ma zaszczyt złożyć W.Panom wyrazy serdecznego podziękowania za piękny upominek, ofiarowany zwycięzcy Turnieju kpt. Bajanowi.

Łączymy wyrazy poważania

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej, Sekretarz generalny (—) Kwieciński.

Prezes (—) Radziwiłł.

Z DZIAŁALNOŚCI B. B. W. R. NA POLESIU.

Brześć n. B. W końcu ub. tygodnia odbyło się zebranie członków Wojewódzkiej Sekcji Gospodarczej B. B. W. R. z udziałem zaproszonych działaczy gospodarczych, na którym p. starosta Jerzy Strowski, prezes Wojewódzkiego Związku Rolniczego, wygłosił referat p. t. „Rola, cele i zadania Związku Rolniczego”. Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

Kamiień Koszyrski. Prezydium Rady Powiatowej B. B. W. R. ustaliło dyżury członków w lokalu Sekretariatu Powiatowego w godzinach od 18 — 20 codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.

Kobryń. Takie same dyżury zaprowadziła Rada Powiatowa BBWR. w sekretarjacie w Kobryniu. Prezes Rady Powiatowej p. Gajewski dokonał lustracji Komitetu Gminnego w Zabince.

Kossów Poleski. W dniu 25 b. m. w lokalu Domu Ludowego, o godz. 13-jej odbędzie się walne zebranie Rady Powiatowej BBWR. Porządek dnia na zebraniu jest następujący: 1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydium Rady i Komitetów Gminnych, 2) referat przedstawiciela sekretariatu wojewódzkiego na temat „Organizacja, cele i zadania Kół i Komitetów Gminnych”, 3) wybory władz Rady Powiatowej, 4) program pracy na rok 1935, 5) referat kierownika Sekretariatu powiatowego p. inż. St. Ojczyńskiego p. t. „Posunięcia władz rządowych na terenie polityki wewnętrznej i zagranicznej”.

Na skutek zdekompłowania kossowskiej Rady Powiatowej B. B. W. R., prezes Rady Wojewódzkiej powołał w skład Rady Powiatowej przedstawicieli powiatowych organizacji społecznych, a mianowicie: Nikodema Górzkię (Federacja PZO.), Aleksandra Sobolewskiego (Zw. Strz.), Marięna Zbrożka (Zw. Legjonistów), Jana Trębickiego (Zw. Ofic. Rez.), Alojzego Skulskiego (Zw. Podfic.Rez.), Stanisława Dolacińskiego (Zw. Rez.), Stanisława Sawickiego (Zw. Inw. Woj.), Bronisława Jędrzejaka (Zw. Ochotn. Straży Poż.), Edwarda Sobotę (Zw. Młodz. Wjensk.), Wawrzyńca Kamińskiego (Zw. Roln.), Marięna Zabielię (Zw. Osadn.), Zofię Kamińską (Zw. Pracy Ob. Kobiet), Marceljanę Laskowskiego (Zw. Naucz. Polsk.), Arkadiusza Krzemińskiego (T-wo Rzemieśl. Chrześc.), Józefa Wicherka (Rodzina Urzędnicza).

OCHRONA PTAKÓW

Z Poleskiej Izby Rolniczej otrzymaliśmy następujący komunikat:

W Warszawie, Poznaniu i innych miastach widzimy w parkach i ogrodach miejskich — mroe rozmaitego kształtu i wielkości skrzynki porożwieszanvch na drzewach. Na ziemi zaś stoją, wkopane mocno, karmniki.

Czy to władze miejskie zajmują się rozwieszaniem tych skrzyniek, czy też mieszkańcy to robią? — zapyta niedo-

Nie. Wszystkie te skrzynki są zrobione własnoręcznie przez młodzież szkolną! Każda ze szkół ma oddany pod swoją opiekę jeden z licznvch znajdujących się w mieście parków. Podczas zajęć praktycznych sporządzają uczniowie skrzynki i zawieszają następnie je na drzewach.

W ten sposób umożliwiają gnieźdzenie się ptakom w tych parkach, lub ogrodach. Aby ptaszki pozostające u nas podczas zimy nie głodowały — ustawiają się dla nich karmniki.

Podezas zimy, każda z klas danej szkoły — w oznaczonym dniu obowiązana jest nasypać pokarmu dla ptaków, oczyścić karmnik, nalać czystej wody.

Spełniając uczynek miłosierdzia względem głodnych ptaków — młodzież tam samem poznaje tryb życia ptaków, nie mówiąc już o zadowoleniu

Konferencja przed konferencją w sprawie floty



Od lewej ku prawej: japoński rzeczoznawca admirał Jamamoto, amerykański rzeczoznawca, admirał Standley, delegat Ameryki Norman Davis i japoński delegat polityczny Matsuideira.

LONDYN. „Times” zamieszcza alarmującą depeszę korespondenta waszyngtońskiego, w której zwraca uwagę na ujemną skutki, jakie dla przyszłych stosunków anglo - amerykańskich może mieć niepowodzenie pertraktacji morskich w Londynie.

Mimo nawału spraw wewnętrznych prezydent Roosevelt otrzymuje wszystkie sprawozdania o przebiegu rokowań w Londynie, nietylko raporty delegacji, lecz także wszystkie informacje korespondentów pism amerykańskich z u-

względnieniem stosunków anglo - amerykańskich.

Pewne jest, twierdzi korespondent „Timesa”, że prezydent i jego zaufani doradcy byłiby poważnie zaniepokojeni, gdyby załamanie się obecnych rokowań naraziło na szwank jednosc brytyjsko - amerykańską, która może być utrzymana jedynie w tym wypadku, o ile traktat waszyngtoński, londyński i traktat morski będą trwały. Korespondent wyraża nadzieję, że anglo - amerykańska racja stanu uratuje ze szczyt-

ków polityki czynnik, najpotężniejszy z wszystkich potencjalnych sił pokojowych, a mianowicie jednosc Stanów Zjednoczonych z imperjum brytyjskim.

Depesza korespondenta „Timesa” jest bardzo znamienna, nigdy bowiem „Times” w tak poważnych słowach nie ostrzegał przed możliwością załamania się solidarnosci celów i działania W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych.

INAUGURACJA INSTYTUTU KULTURY WŁOSKIEJ w Warszawie

WARSZAWA. O godzinie 17-tej odbyło się uroczyste inauguracyjne zebranie nowopowstałego instytutu kultury w lokalu własnym. Na zebranie przybyli premier Kozłowski i minister W. Jędrzejewicz, członkowie korpusu góllowicz, liczni przedstawiciele sfer kulturalnych, naukowych, sztuki oraz członkowie kolonii włoskiej.

Na inauguracji włoski wiceminister oświaty prof. Arrigo Solmi wygłosił odczyt pod tytułem „Odrodzenie Włoch i Polski”. Zebranie zgaili am-

basador włoski Bastianini, który podziękował za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkał się instytut włoski, który utrwalili tradycyjne więzy przyjaźni i współpracy obu narodów. Minister W. Jędrzejewicz oświadczył, że instytut ma na celu zacieśnienie stosunków kulturalnych pomiędzy Polską i Włochami i odegra w życiu Polski wybitną rolę.

Włoski instytut kultury w Warszawie obrał sobie za cel współpracę kulturalną włosko - polską przez obopól-

ne zbliżenie się tych dwóch krajów oraz przez wzajemne poznanie ich dorobków kulturalnych. Biblioteka instytutu już obecnie posiada 4.000 dzieł z dziedziny literatury, nauki, techniki i sztuki. Sala instytutu ma 300 miejsc siedzących, a przeznaczona jest na odczyty, zebrania, wieczory artystyczne, wystawy dzieł sztuki i t. d.

ROKOWANIA WĘGLOWE polsko-angielskie

WARSZAWA. — Delegacja angielskich przemysłowców węglowych przybyłych do Warszawy, celem kontynuowania rozpoczętych w kwietniu r. b. w Londynie z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego na temat porozumienia eksportowego, odbyła przedpołudniem w ministerstwie przemysłu i handlu pierwszą wspólną konferencję.

Rozmowy potrwały prawdopodobnie trzy dni, poczem część delegacji angielskiej wyjechała na Śląsk, celem

zwiedzenia kilku kopalni. Jednocześnie z delegacją angielską, lecz nie wchodząc w jej skład, przybył do Polski podsekretarz stanu A. Faulkner, dyrektor departamentu angielskiego górnictwa węglowego.

Faulkner odwiedził wczoraj ministra przemysłu i handlu Floyar-Reichmana. Tematem obrad obu delegacji jest sprawa uzgodnienia interesów obu przemysłów węglowych w dziedzinie eksportu.

Nieudane próby wywołania zaburzeń z powodu rocznicy zabójstwa ś. p. Wacławskiego

KRAKÓW. — W dniu wczorajszym w kościele akademickim św. Anny odprawione zostało nabożeństwo żałobne za ś.p. Wacławskiego.

Po nabożeństwie młodzież usiłowała urządzić pochód, ponieważ jednak organizatorzy nie mieli pozwolenia władz, policja rozproszyła uczestników pochodu, którzy skoiei podążyli na uniwersytet, gdzie z niektórych sal wykładowych usiłowali usunąć studentów żydów.

Studenti jeszcze raz usiłowali urządzić pochód w kierunku rynku Głównego, lecz ponownie zostali rozpro-

szeni po drodze przez policję, która aresztowała 6-ciu studentów. Akademicy powrócili potem na uniwersytet, gdzie przemówił do nich rektor Madziarski, wzywając do uspokojenia.

MIESZKANIE

6 pokoi, kuchnia, łazienka i wszystkie wygody—woda gorąca i zimna, składzik, piwnica natychmiast do wynajęcia. Pińsk, ul. Kościuszki 42, dowiedzieć się u gospodarza domu.

starszych mieszkańców miasta, którzy cieszą się śpiewem ptaków podczas okresu wiosennego i letniego.

O znaczeniu ptaków w gospodarce przyrody — nie potrzebuję dużo pisać. Iłeż to szkodliwych owadów niszczą one podczas lata — wie dobrze rolnik i leśnik.

Młodzież Polesia — dbała o strognę estetyczną oraz gospodarczą zagadnienia ochrony ptactwa — powinna zająć się tą sprawą.

Niechaj w każdej szkole powstaną kółka miłośników przyrody!

Wszelkie informacje, oraz wskazówek jak i gdzie należy zakładać skrzynki i karmniki dla ptaków, czem jest karmić i t.p. zasięgnąć można w Poleskiej Izbie Rolniczej, oddział Ochrony Roślin. Brześć n/B ul. Br. Pieńkowskiego 19

Echa zbrodni marsylskiej

RZYM. Na życzenie sądowych władz francuskich policja włoska w Genui przesłuchiwała dr. Mile Budaka, urodzonego w Chorwacji. Został on niedawno aresztowany przez władze włoskie.

Budak oświadczył, że od 20 września do 6 października pozostawał w Berlinie. W Niemczech podróżował rzekomo za paszportem jugosłowiańskim.

Opuścił Niemcy 8. 10. i tegoż dnia prze-kroczyl włoską granicę.

Władzom włoskim na granicy pokazał paszport czeski, w który, jak twierdzi, zaopatrzył się ze względu na własne niebezpieczeństwo. Budak mówi, że w ten sposób pragnął uniknąć przesładowań ze strony Serbów, którzy rzekomo już dawniej usiłowali go zgładzić.

Aresztowanie sprawców napadu na ambulans kolejowy

Władze śledcze w dalszym ciągu prowadzą energiczne śledztwo w sprawie zuchwałego napadu na pociąg osobowy Poznań — Warszawa.

Napadu dokonano w ub. tygodniu w nocy z wtorku na środę. Pociąg otoczony został przez kilku zamaskowanych bandytów, którzy wtargnęli do ambulansu i steroryzowali obsługę. W ręce opryszków wpadła suma przeszło 37.000 zł. w banknotach i w bilonie.— Pod stacją Gołąbki bandyci zatrzymali pociąg przy pomocy hamulca automatycznego, poczem reszeczyli na ziemię

i korzystając z ciemności, zbiegli.

Władze bezpieczeństwa aresztowały dwóch funkcjonariuszów kolejowych, podejrzanych o udział w napadzie, ponadto zaś zatrzymały dwóch osobników, których nazwiska nie mogą być podane do wiadomości publicznej ze względu na toczące się śledztwo. Władze starają się odnaleźć kryjówkę, — gdzie bandyci ukryli zabrane pieniądze. Aresztowani bandyci rekrutują się spośród mętów podwarszawskich.

ECHA W CZORAJISZE

W kołach rządowych zwrócono uwagę na ujemne kształtowanie się bilansu handlowego Polski z Niemcami. We wrześniu poraż pierwszy od dłuższego czasu saldo ujemne na naszą niekorzyść wyniesie 1.700.000 zł. Październikowy układ kompensacyjny z Niemcami objął tylko nieliczne dziedziny polskiego wywozu. Blisko 85 proc. wywozu z Polski nie posiada żadnej gwarancji zapłaty. Sfery rządowe doszły do przekonania, że problem polskiego wywozu do Niemiec wymaga jaknajszybszego rozwiązania.

**

Kilka tygodni temu ukazała się wiadomość o obniżce cen paszportów zagranicznych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych miało już nawet przygotowany odpowiedni projekt ustawy, który miał być wniesiony do Sejmu. Jednakże spotkało się to ze sprzeciwem Ministerstwa Skarbu i wobec tego projekt ten został zaniechany.

**

Przed kilkoma dniami rozpoczęto w Krakowie, w więzieniu św. Michała prace nad budową krytego przejścia nad ślepem podworkiem wewnątrz budynku, łączącego więzienie z salą rozpraw.

To ślepe, małe podwórko ma na jednej ze ścian portal kamienny, który był wejściem do kapliczki pałacowej, znajdującej się dawniej w tym miejscu. Portal ten został ufundowany w roku 1676.

W czasie kopania fundamentów natknięto się na jakieś sklepienie, z pod których robotnicy wydobyli kilkanaście, zupełnie czerniałych kości kręgowych. Zmieniono zatem pierwotny projekt budowy pasażu, który miał być oparty na słupach kamiennych, a teraz poprowadzony będzie jako luk bez oparcia.

Portal prawdopodobnie pozostanie przeniesiony z podwórka na front budynku, przy głównym wejściu od ul. Senackiej.

Ogromne piwnice, ciągnące się pod gmachem pojezuickim przy ul. Grodzkiej, gdzie mieści się Sąd Apelacyjny, mają być przystosowane do umieszczenia w nich archiwum sądownego.

Próba zamordowania przez otrucie eksprezdenta Kuby



B. prezydent Kuby, Machado, którego kucharz zatrął — jak wiemy — śmiertelnie przez dosypywanie mu trucizny do potraw, na zlecenie tajemnego związku kubańskiego.

TELEGRAMY

ZGON METROPOLITY MOŁDAWSKIEGO PIMENA BUKARESZT. — Wczoraj rano zmarł w wieku lat 81 metropolita mołdawski Pimen. Zmarły był najwybitniejszą osobistością kościoła prawosławnego w Rumunii.

AMBASADA HISZPAŃSKA W LONDYNIE ZBOMBARDOWANA JAJAMI

LONDYN. — Nieznani sprawcy prawdopodobnie komuniści, obrzucili wczoraj jajami, wypełnionymi czerwoną farbą gmach ambasady hiszpańskiej. Przed gmachem wypisali również na chodniku, czerwoną farbą słowa: „Prez z hiszpańskim faszyzmem”.

TEVFIK MESSIN PASZA FORMUJE RZĄD.

KAIR. — Po długich rokowaniach osiągnięte zostało porozumienie między królem Fuadem a Tevfik Messin paszą, który otrzymał misję utworzenia nowego rządu. W ten sposób życzeniem W. Brytanji stało się za-dosć. We wtorek Messin pasza rozpoczął rozmowy z kandydatami na ministrów.

DYMISJA GABINETU BELGIJSKIEGO

BRUKSELA. — Dymisja gabinetu belgijskiego zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, mimo, że de-cyzye te powzięto w czasie wczorajszego posiedzenia rady ministrów, nie zostały podane do wiadomości publicznej. Zresztą opinia ta nie stanowi niespodzianki i była tu oczekiwana od dawna. Istnieje przekonanie, że nowy rząd oprze się na partji katolickiej i liberalnej.

„ADMIRAL SCHEER” ROZPOCZĄŁ SŁUŻBĘ

BERLIN. — W porcie wojennym Wilhelmshafen oddano do służby nowy krążownik niemiecki „Admiral Scheer” (krążownik C). W telegramie kanclerz Hitler wzywa marynarzy, by byli ożywieni duchem marynarki niemieckiej w bitwie jutlandzkiej.

KARDYNAŁ HLOND NA AUDJEN CJI U OJCA ŚW.

MIASTO WATYKAŃSKIE Wczoraj po południu Ojciec św. przyjął na audjencji prywatnej prymasa Polski kardynała Hlonda, z którym rozmawiał w ciągu 1 1/2 godziny.

ZIEMIA SPOD WIEDNIA KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W KRAKOWIE

WIEDEN. — Związek stowarzyszeń polskich w Wiedniu uchwalił wysłać garść ziemi do Polski pod Kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Przed kilkoma dniami wykopano ziemię zroszoną krwią rycerzy polskich i umieszczono ją w szkatułce z odpowiednim dokumentem. Szkatulka ta wysłana będzie do Polski.

366 STUDENTÓW ŻYDÓW NA WYDZIAŁACH LEKARSKICH W NIEMCZECH

BERLIN. — Wedle „Deutsche Anzeigat” liczba studentów medycyny żydowskiego, zapisana na uniwersytetach niemieckich w semestrze letnim, wynosiła 916 wobec 1.893 w semestrze letnim roku 32, to jest przed rewolucją narodowo-socjalistyczną. W semestrze zimowym w 1933 liczba spadła do 366.

SAMOCOD WPADŁ DO ROWU.

POZNAN. Wczoraj wieczorem na szosie Poznań — Stęszew wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą znaczną ilość ofiar.

Drużyna piłki nożnej H. C. P. wracała ciężarowym samochodem z zawodów z Kościąńskim Klubem Sportowym. W pobliżu wsi Komorniki z powodu poślizgnięcia się kół, samochód wywrócił się i spadł do rowu. Z 25 osób 8 odniosło cięższe obrażenia, 7 jest ciężko rannych, przyczem 2 osobom zagraża niebezpieczeństwo utraty życia.

Nowa droga turystyczna



Nowowbudowana droga turystyczna w Beskidach zachodnich na szczyt górski Równica. Otwarcie tej drogi, mającej 7 km. długości nastąpiło w dniu 4 bm.

